

## **Prawo do obrony i domniemanie niewinności**

### **1. Wprowadzenie**

Prawo do obrony nieodłącznie wiąże się z sytuacją, w której jednostka zagrożona jest zastosowaniem wobec niej sankcji prawa represyjnego (karnego). Należy jednak pamiętać, że dopóki wina nie zostanie stwierdzona zgodnie z prawem, oskarżonego uważa się za niewinnego. Mając na względzie te uprawnienia, można powiedzieć, że spełniają one funkcję ochronną i są jednym z elementów demokratycznego państwa prawnego. Z uwagi na olbrzymie znaczenie, jakie przypisuje się prawu do obrony i domniemaniu niewinności, nie dziwi fakt, że „wartości” te stały się przedmiotem szczególnego zainteresowania w prawie międzynarodowym i krajowym<sup>1</sup>.

W szerszym zakresie pojęcie obrony może być identyfikowane nie tylko z działaniami, których celem jest ograniczenie bądź wyłączenie odpowiedzialności karnej, ale również z takimi, które mają na celu zapewnienie skutecznej ochrony interesów jednostki jako strony określonego postępowania innego niż postępowanie karne<sup>2</sup>.

### **2. Standardy międzynarodowe**

Prawo do obrony i domniemanie niewinności uregulowane zostało w aktach prawnych o zasięgu międzynarodowym. W związku z tym w dalszej części pracy odniemiemy się do tych regulacji prawnych, które w systemie uniwersalnym, systemie Rady Europy (dalej: RE) oraz systemie Unii Europejskiej (dalej: UE) mają fundamentalne znaczenie.

W ramach pierwszego systemu należy wymienić Powszechną Deklarację Praw Człowieka (dalej: PDPCz lub Deklaracja)<sup>3</sup>, która w art. 11 ust. 1 odnosi się do przedmiotu interesującego nas zagadnienia. Zgodnie z tym przepisem „Każda osoba oskarżona o czyn zabroniony korzysta z domniemania niewinności, dopóki jej wina nie zostanie udowodniona zgodnie z prawem w procesie publicznym, w toku którego korzysta ona z wszelkich gwarancji koniecznych dla swej obrony”.

Sformułowane we wskazany wyżej sposób uprawnienia jednostki pomimo braku mocy wiążącej Deklaracji stały się inspiracją dla twórców kolejnych aktów prawnych, o czym świadczą rozwiązania przyjęte w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich

---

<sup>1</sup> Zob. w szczególności: M. Kolendowska-Matejczuk, *Konstytucyjne prawo do obrony w działalności Rzecznika Praw Obywatelskich*, Warszawa 2013, gdzie omówione zostały całościowe inicjatywy Rzecznika w zakresie respektowania prawa do obrony.

<sup>2</sup> Nie budzi wątpliwości, że konstytucyjna regulacja, podobnie jak to czyni się w aktach prawa międzynarodowego, nakierowana jest przede wszystkim na zagwarantowanie jednostce prawa do obrony w procesie karnym. Warto jednak wskazać, że i w postępowaniu cywilnym, administracyjnym, sądowno-administracyjnym, czy antymonopolowym, pojęcie to może być identyfikowane z tymi wszystkimi działaniami, których celem jest uzyskanie dla strony postępowania korzystnego rozstrzygnięcia (w tym odpowiedniego reprezentowania jej interesów i praw); zob. np.: J. May, *Obrona pozwanego w procesie cywilnym przed sądem I instancji*, Lexis Nexis, Warszawa 2013; A. Gill, *Sytuacja procesowa strony w ogólnym postępowaniu administracyjnym i postępowaniach wyjątkowych*, Wrocław 2010; P. Sosnowski, *Prawo przedsiębiorstw do obrony w postępowaniu antymonopolowym przed Komisją Europejską*, Warszawa 2013, s. 23 i n.

<sup>3</sup> Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 r.

i Politycznych z dnia 19 grudnia 1966 r.<sup>4</sup> (dalej także: MPPOiP albo Pakt). W porównaniu z Deklaracją MPPOiP w osobnym ustępie odnosi się do prawa do obrony i domniemania niewinności, przy czym w przypadku tego pierwszego uprawnienia zdecydowanie bardziej je precyzuje. Aby to potwierdzić, należy odnieść się do art. 14, który stanowi:

ust. 2. „Każda osoba oskarżona o popełnienie przestępstwa ma prawo być uważana za niewinną aż do udowodnienia jej winy zgodnie z ustawą.

ust. 3. Każda osoba oskarżona o popełnienie przestępstwa ma prawo, na zasadach pełnej równości, co najmniej do następujących gwarancji:

- a) otrzymania niezwłocznie szczegółowej informacji w języku dla niej zrozumiałym o rodzaju i przyczynie oskarżenia;
- b) dysponowania odpowiednim czasem i możliwościami w celu przygotowania obrony i porozumienia się z obrońcą przez siebie wybranym;
- c) rozprawy bez nieuzasadnionej zwłoki;
- d) obecności na rozprawie, bronięcia się osobiście lub przez obrońcę przez siebie wybranego; do otrzymania informacji, jeżeli nie posiada obrońcy, o istnieniu powyższego prawa oraz posiadania obrońcy wyznaczonego dla niej w każdym przypadku, kiedy interesy sprawiedliwości tego wymagają, bez ponoszenia kosztów obrony w przypadkach, kiedy oskarżony nie posiada dostatecznych środków na ich pokrycie;
- e) przesłuchania lub spowodowania przesłuchania świadków oskarżenia i zapewnienia obecności i przesłuchania świadków obrony na tych samych warunkach, co świadków oskarżenia;
- f) korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza, jeżeli oskarżony nie rozumie lub nie mówi językiem używanym w sądzie;
- g) nieprzymuszania do zeznawania przeciwko sobie lub do przyznawania się do winy”.

Jak wynika z przedstawionych wyżej rozwiązań przyjętych w ramach systemu uniwersalnego, MPPOiP w znacznym stopniu uszczegółowił prawo do obrony, o czym przesądza także użyty przez twórców tego aktu zwrot „co najmniej”, oznaczający, że mamy w tym przypadku do czynienia z katalogiem otwartym uprawnień, jakie przysługują osobie oskarżonej o popełnienie przestępstwa<sup>5</sup>.

Przyjęte powyżej standardy ochrony nie pozostały obojętne także dla twórców rozwiązań funkcjonujących w systemie RE. Fundamentalnym aktem prawnym jest tu Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej: EKPCz lub Konwencja)<sup>6</sup>, która do prawa do obrony i domniemania niewinności odnosi się w art. 6 ust. 2 i 3. Zgodnie z postanowieniami EKPCz, tj. z art. 6 ust. 2, „Każdego oskarżonego o popełnienie czynu zagrożonego karą uważa się za niewinnego do czasu udowodnienia mu win zgodnie z ustawą”.

Jak widzimy na tle zacytowanego wyżej przepisu, uprawnienie jednostki w postaci domniemania niewinności przeniknęło z MPPOiP do EKPCz w tym samym znaczeniu. Analogiczna sytuacja występuje z prawem do obrony, o czym przesądza art. 6 ust. 3. Nie ma

<sup>4</sup> Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 16 grudnia 1966 r., Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167.

<sup>5</sup> Szeroko na temat prawa do obrony i pozostałych uprawnień wskazanych w tym przepisie dotyczącym przede wszystkim dopuszczalnych odstępstw od prawa osobistego uczestniczenia w rozprawie oraz obowiązku dowiedzenia oskarżonego na rozprawę, prawidłowego zakresu obrony, istoty i charakterze bezpłatnej pomocy prawnej, utrudnieniom praktycznym w zakresie obrony, a także uszczegółowienia kolejnych uprawnień wymienionych w art. 14 Paktu zob. szerzej: A. Gliszczyńska-Grabias, K. Sękowska-Kozłowska, R. Wieruszewski, *Komentarz do art. 14*, [w:] R. Wieruszewski (red.), *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich (Osobistych) i Politycznych. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 315–338.

<sup>6</sup> Europejska Konwencja o ochronie praw i podstawowych wolności człowieka z 4 listopada 1950 r., Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. uzupełnieniami.

w tym jednak nic zaskakującego, standardem bowiem rzetelnego procesu karnego zarówno w systemie uniwersalnym, jak i RE jest prawo do uzyskania informacji o podstawach oskarżenia (art. 6 ust. 3 lit. a). Jak wynika z orzecznictwa ETPCz, do prawidłowej realizacji tego prawa konieczne jest przedstawienie oskarżonemu informacji o istocie i przyczynie oskarżenia w taki sposób, aby mógł on zrozumieć zarzuty i przygotować swoją obronę<sup>7</sup>. Jeśli idzie zaś o tryb przekazania tych informacji, to należy wspomnieć, że może przybrać on formę pisemną, gdy oskarżony nie rozumie danego języka, lub ustną<sup>8</sup>, gdy wyjaśnienia wystarczą do spełnienia wymogów z art. 6 ust. 3 lit. a.

Z prawem do informacji, o którym mowa we wskazanej wyżej jednostce redakcyjnej, immanentnie wiąże się prawo do posiadania odpowiedniego czasu i możliwości do przygotowania obrony (art. 6 ust. 3 lit. b). Wobec tego „ocena, czy czas do przygotowania obrony przysługujący oskarżonemu jest odpowiedni, uzależniona jest każdorazowo od okoliczności danej sprawy, na przykład stopnia jej skomplikowania”<sup>9</sup>. Na realizację tego prawa istotny wpływ ma także możliwość zapewnienia oskarżonemu porozumiewania się z obrońcą (art. 6 ust. 3 lit. c) oraz dostęp do materiału dowodowego. Odnosząc się do art. 6 ust. 3 lit. c, dostrzeżemy, że płynąca z niego gwarancja dotyczy trzech płaszczyzn, a mianowicie: prawa do bronięcia się osobiście (prawo do obrony w wymiarze materialnym), prawa do korzystania z pomocy obrońcy (prawo do obrony w wymiarze formalnym) oraz prawa do bezpłatnego korzystania z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu, gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości. Jak podkreśla się w orzecznictwie ETPCz, oskarżony o popełnienie przestępstwa jest uprawniony do wzięcia udziału w rozprawie. Ponadto, co gwarantuje mu art. 6 ust. 3 lit. c, oskarżony ma prawo bronięcia się osobiście. Wobec tego trudno jest określić, jak mógł on korzystać z tych uprawnień podczas nieobecności na rozprawie<sup>10</sup>. Jednocześnie ETPCz zaznacza, że osobisty udział oskarżonego nie ma tak fundamentalnego znaczenia dla rozprawy apelacyjnej, jak to jest w przypadku postępowania przed sądem I instancji<sup>11</sup>. „Sposób zastosowania art. 6 w przypadku postępowania przed sądami odwoławczymi zależy od specyfiki danego postępowania; należy tu wziąć pod uwagę całość postępowania w krajowym porządku prawnym i rolę jaką pełni w nim sąd odwoławczy”<sup>12</sup>. Wobec tego, jeżeli sąd odwoławczy zobowiązany jest zbadać sprawę zarówno co do stanu faktycznego, jak i prawnego, a także dokonać pełnej oceny kwestii winy oskarżonego lub jego niewinności, to nie jest w stanie tego dokonać bez bezpośredniej oceny dowodów przedstawionych osobiście przez oskarżonego celem udowodnienia, że nie popełnił on zarzuczonego mu czynu, stanowiącego przestępstwo<sup>13</sup>. Tak też było w sprawie *Strzałkowski przeciwko Polsce*. ETPCz rozpatrując tę sprawę, zwrócił uwagę na art. 451 k.p.k., który w związku z treścią wyroku w sprawie *Belziuk przeciwko Polsce*<sup>14</sup> został znowelizowany. Wtedy obowiązkowe stało się pouczenie oskarżonego o przysługującym mu prawie do złożenia wniosku o doprowadzenie na rozprawę apelacyjną. Ze względu jednak na to, że rząd nie przedstawił żadnych argumentów, z których wynikałoby, że skarżący został w sposób odpowiedni pouczony o krokach, jakie ma podjąć w celu uzyskania pozwolenia na uczestnictwo w rozprawie, ETPCz uznał,

<sup>7</sup> Wyrok ETPCz z 25 lipca 2000 r., w sprawie *Mattoccia przeciwko Włochom*, nr 23969/94.

<sup>8</sup> Wyrok ETPCz z 19 grudnia 1989 r., w sprawie *Kamasinski przeciwko Austrii*, nr 9783/82.

<sup>9</sup> Wyrok ETPCz z 10 lutego 1983 r., w sprawie *Albert i Le Compte przeciwko Belgii*, nr 7299/75. Podajemy za: C. Nowak, *Prawo do rzetelnego procesu sądowego w świetle EKPC i orzecznictwa ETPC*, [w:] P. Wiliński (red.), *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, Warszawa 2009, s. 124.

<sup>10</sup> Wyrok ETPCz z 12 lutego 1985 r., w sprawie *Colozza przeciwko Włochom*, nr 9024/80.

<sup>11</sup> Wyrok ETPCz z 19 grudnia 1989 r., w sprawie *Kamasinski przeciwko Austrii*, nr 9783/82.

<sup>12</sup> Wyrok ETPCz z 26 maja 1988 r., w sprawie *Ekbatanii przeciwko Szwecji*, nr 10563/83; wyrok ETPCz z 2 marca 1987 r., w sprawie *Monell i Morris przeciwko Wielkiej Brytanii*, nr 9562/81; 9818/82.

<sup>13</sup> Wyrok ETPCz z 6 lipca 2004 r., w sprawie *Dondarini przeciwko San Marino*, nr 50545/99.

<sup>14</sup> Wyrok ETPCz z 25 marca 1998 r., nr 30210/96.

że nie można przyjąć, że skarżący w sposób niebudzący wątpliwości zrzekł się swego prawa<sup>15</sup>. W niniejszej sprawie organ rozstrzygający zwrócił także uwagę, że „sama obecność obrońcy nie jest wystarczająca dla zapewnienia równości broni między oskarżycielem a obroną”<sup>16</sup>. Wobec powyższego, ETPCz uznał, że postępowanie przed sądem odwoławczym nie było zgodne z wymogami rzetelnego procesu.

ETPCz „podkreśla w kontekście prawa do korzystania z obrońcy z urzędu, że EKPC ma na celu gwarantowanie praw konkretnych i efektywnych. Zauważa jednak realistycznie, że przyznanie oskarżonemu obrońcy z urzędu samo w sobie może zapewnić mu skuteczność obrony. Państwo nie może jednak odpowiadać za niedociągnięcia w pracy obrońcy<sup>17</sup>. Dla zagwarantowania realizacji uprawnienia z art. 6 ust. 3 lit. c EKPCz, zdaniem ETPCz, władze krajowe mają obowiązek interweniować, tylko jeśli nieskuteczność obrony świadczonej przez obrońcę z urzędu ma charakter oczywisty lub zwraca się im na to uwagę w odpowiedni sposób”<sup>18</sup>. Biorąc to pod uwagę, nie ulega wątpliwości, że realny charakter pomocy prawej odgrywa istotne znaczenie dla oskarżonego. Jak się okazuje, nie zawsze jest on realizowany, czego potwierdzeniem jest wskazany już wcześniej wyrok *Strzałkowski przeciwko Polsce*.

W niniejszej sprawie obrońca ustanowiony z urzędu odmówił sporządzenia skargi kasacyjnej od wyroku sądu odwoławczego, a następnie sąd odmówił wyznaczenia kolejnego obrońcy z urzędu, co spowodowało, że skarżący był pozbawiony jakiegokolwiek fachowej pomocy prawnej, która pozwoliłaby na skuteczne zakwestionowanie decyzji o niedoprowadzeniu go na rozprawę apelacyjną<sup>19</sup>.

Elementem rzetelnego procesu, na który składa się prawo do obrony, jest uprawnienie wynikające z art. 6 ust. 3 lit. d EKPCz. Mowa tu o prawie do przesłuchiwanie świadków na równych zasadach, które wiąże się nie tylko z równością broni, ale także i koncepcją *fair trial*, a więc prawa do wysłuchania<sup>20</sup>. Jak się okazuje, gwarancja, o której mowa, ma charakter względny, a to z tego względu, że dla stwierdzenia naruszenia prawa do rzetelnego procesu należy wskazać, iż pozbawienie możliwości przesłuchania danej osoby w charakterze świadka mogło przyczynić się do ustalenia prawdy, a tym samym prowadzi do naruszenia prawa do obrony<sup>21</sup>.

Uzupełnieniem gwarancji określonych w art. 6 ust. 3 EKPCz jest prawo do korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza, jeżeli oskarżony nie rozumie lub nie mówi językiem używanym w sądzie. Uprawnienie to, jak zauważył ETPCz, przysługuje na każdym etapie postępowania, a więc zarówno przed sądem, jak i poprzedzającym wniesienie skargi, a także w postępowaniu kontrolnym<sup>22</sup>. Na tle tego przepisu pojawia się pytanie odnośnie do tego, kto ponosi koszty związane z tłumaczeniem dokumentów. Z uwagi na brak stanowiska ETPCz w tej kwestii, wydaje się, że to „państwo powinno pokryć koszty tłumaczeń tylko w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne dla zapewnienia realizacji obrony”<sup>23</sup>. W doktrynie przyjmuje się, że „niezasadne byłoby wprowadzanie sztucznego podziału między czynnościami z udziałem tłumacza, które są konieczne dla zapewnienia oskarżonemu

<sup>15</sup> Wyrok ETPCz z 9 czerwca 2009 r., w sprawie *Strzałkowski przeciwko Polsce*, nr 31509/02.

<sup>16</sup> *Ibidem*.

<sup>17</sup> Wyrok ETPCz z 19 grudnia 1989 r., w sprawie *Kamasinski przeciwko Austrii*, nr 9783/82.

<sup>18</sup> C. Nowak, *op. cit.*, s. 128.

<sup>19</sup> Wyrok ETPCz z 9 czerwca 2009 r., w sprawie *Strzałkowski przeciwko Polsce*, nr 31509/02.

<sup>20</sup> P. Hofmański, *Komentarz do art. 6*, [w:] *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*. Tom I. *Komentarz do art. 1–18*, Warszawa 2010, s. 444.

<sup>21</sup> Postanowienie Europejskiej Komisji Praw Człowieka z 11 lutego 1982 r., w sprawie *V. przeciwko Szwajcarii*, nr 9000/80.

<sup>22</sup> Wyrok ETPCz z 19 grudnia 1989 r., w sprawie *Kamasinski przeciwko Austrii*, nr 9783/82.

<sup>23</sup> P. Hofmański, *op. cit.*, s. 461.

jego prawa do obrony, a udziałem w czynnościach, które nie mają tego charakteru, i w związku z tym obciążenie oskarżonego poniesionymi kosztami tłumaczeń. Taka interpretacja przepisu art. 619 § 3 k.p.k. byłaby sprzeczna z celami art. 6 ust. 3 lit. e Konwencji. W art. 619 § 3 k.p.k. mówi się ogólnie o oskarżonym, nie precyzując, że przepis ten dotyczy wyłącznie zwolnienia od kosztów oskarżonego niewładającego językiem polskim. Dlatego też Skarb Państwa poniesie koszty związane z udziałem tłumacza w postępowaniu przeciwko oskarżonym głuchym lub niemym w zakresie koniecznym dla zapewnienia oskarżonemu jego prawa do obrony, a bezpłatność udziału tłumacza w postępowaniu karnym przeciwko takiemu oskarżonemu powinna obejmować inne czynności związane z zapoznaniem się z treścią dowodu, bowiem czynności te wiążą się także z realizacją jego prawa do obrony<sup>24</sup>.

Prawo do obrony i domniemanie niewinności znajduje swoje odzwierciedlenie także w systemie UE. Aktem prawnym odnoszącym się do tego zagadnienia jest Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (dalej: KPP UE)<sup>25</sup>, która ma taką samą moc prawną jak Traktat<sup>26</sup>. W art. 48 stanowi ona:

ust. 1. „Każdego oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona zgodnie z prawem.

ust. 2. Każdemu oskarżonemu gwarantuje się poszanowanie prawa do obrony”.

Odnosząc się do rozwiązania przyjętego na tle wskazanego wyżej art. 48, dostrzeżemy, że ma ono takie samo znaczenie i zakres jak art. 6 ust. 2 i 3 EKPCz. Przesądza o tym art. 52 ust. 3<sup>27</sup> KPP UE.

Jak wynika z przyjętych standardów międzynarodowych, prawo do obrony i domniemanie niewinności było konsekwentnie powielane przez twórców wskazanych wyżej aktów prawnych. Standardy o których mowa nie bez przyczyny stały się więc wyznacznikiem dla prawodawcy krajowego, który w art. 42 ust. 2 i 3 Konstytucji RP (dalej: Konstytucja lub ustawa zasadnicza) reguluje prawo do obrony i domniemanie niewinności. Jak wynika z treści wskazanej jednostki redakcyjnej:

ust. 2. „Każdemu, przeciwko komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Może on w szczególności wybrać obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu.

ust. 3. Każdego uważa się na niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu”.

Zacytowany powyżej przepis zostanie szerzej omówiony w kolejnych punktach opracowania.

### 3. Podmiot ochrony

Trybunał Konstytucyjny (dalej: TK lub Trybunał) wielokrotnie podkreślał, że prawo do obrony przysługuje każdemu od chwili przedstawienia mu zarzutów – czyli formalnego

<sup>24</sup> K. Witkowska, *Tłumacz w postępowaniu karnym*, „Prokuratura i Prawo”, nr 1/2014, s. 41 i n.

<sup>25</sup> Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej z dnia 12 grudnia 2007 r., Dz. Urz. UE z 2007 r. C 303, s. 1.

<sup>26</sup> Traktat o Unii Europejskiej (Traktat z Lizbony), Dz. Urz. UE. C 2008 Nr 115. Art. 6 ust. 1 „Unia uznaje prawa, wolności i zasady określone w Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej z 7 grudnia 2000 roku, w brzmieniu dostosowanym 12 grudnia 2007 roku w Strasburgu, która ma taką samą moc prawną jak Traktaty. Postanowienia karty w żaden sposób nie rozszerzają kompetencji Unii określonych w Traktatach. Prawa, wolności i zasady zawarte w Karcie są interpretowane zgodnie z postanowieniami ogólnymi określonymi w tytule VII Karty regulującymi jej interpretację i stosowanie oraz z należyтым uwzględnieniem wyjaśnień, o których mowa w Karcie, które określają źródła tych postanowień”.

<sup>27</sup> Art. 52 ust. 3 KPP UE stanowi: „W zakresie, w jakim niniejsza Karta zawiera prawa, które odpowiadają prawom zagwarantowanym w europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, ich znaczenie i zakres są takie same jak praw przyznanych przez tę konwencję. Niniejsze postanowienie nie stanowi przeszkody, aby prawo Unii przyznawało szerszą ochronę”.

wszczęcia postępowania, aż do wydania prawomocnego wyroku i obejmuje również etap postępowania wykonawczego.

Pojęcie „każdy” musi być rozumiane oczywiście szeroko, obejmując swym zakresem zarówno obywateli polskich, jak i wszystkich cudzoziemców. Nie może być jednak rozciągnięte na inne niż osoby fizyczne podmioty prawa. Wynika to oczywiście z istniejącej koncepcji odpowiedzialności karnej, zgodnie z którą do odpowiedzialności takiej można pociągnąć wyłącznie osobę fizyczną.

#### 4. Przedmiot ochrony

Klasycznie przyjmuje się, że prawo do obrony w procesie karnym ma wymiar materialny i formalny<sup>28</sup>. Obrona materialna to możliwość bronięcia przez oskarżonego jego interesów osobiście (np. możliwość odmowy składania wyjaśnień, prawo wglądu w akta i składania wniosków dowodowych)<sup>29</sup>. Obrona formalna to prawo do korzystania z pomocy obrońcy z wyboru lub z urzędu. Jak podkreśla się zarówno w literaturze przedmiotu, jak i orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, „Dzięki temu osobie takiej (tzn. tej, przeciwko, której prowadzone jest postępowanie) zapewnia się w trakcie postępowania karnego równość szans (równość broni), gdyż wesprze ją wykwalifikowany prawnik (uprawniony do obrony na podstawie przepisów o ustroju adwokatury), znający prawo karne materialne i procedurę karną”<sup>30</sup>.

Trybunał rozpatrując kwestię tego, czy zarządzenie prokuratora dotyczące ograniczenia swobody kontaktów oskarżonego i jego obrońcy – nie stwierdził naruszenia prawa do obrony. Uznał bowiem, że ograniczenie prawa oskarżonego do porozumiewania się z jego obrońcą pod nieobecność innych osób – w kształcie unormowanym przepisami Kodeksu – nie stanowi nadmiernej ingerencji w prawo do obrony<sup>31</sup>.

<sup>28</sup> Zgodnie z art. 6 Kodeksu postępowania karnego, Dz. U. z 1997 r. Nr 89, poz. 555 ze zm. „Oskarżonemu przysługuje prawo do obrony, w tym prawo do korzystania z pomocy obrońcy, o czym należy go pouczyć”. Zob. szerzej: S. Waltoś, *Proces karny zarys systemu*, Warszawa 2013, s. 295 i n.

Trzeba podkreślić, że prawo do obrony dotyczy również ochrony praw osoby w ramach prowadzonego przeciwko niemu postępowania dyscyplinarnego i to od momentu prowadzenia postępowania przez rzecznika dyscyplinarnego. „W tej fazie postępowania obwiniony realizuje prawo do obrony poprzez to, że: musi zostać zapoznany z postanowieniem o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego (które zawiera opis przewinienia dyscyplinarnego wraz z jego kwalifikacją prawną); składa wyjaśnienia; zgłasza wnioski dowodowe, przegląda akta postępowania dyscyplinarnego oraz sporządza z nich notatki, wnosi zażalenia na postanowienia wydane w toku postępowania”, zob. R. Tymiański, *Odmowa udostępnienia akt a prawo do obrony w postępowaniach dyscyplinarnych*, [w:] P. Daniluk, P. Radziejewicz (red.), *Aktualne problemy konstytucyjne w świetle wniosków, pytań prawnych i skarg konstytucyjnych do Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2010, s. 487 i n. Na temat prawa do obrony w aspekcie materialnym i formalnym zobacz P. Wiliński, *Obrona materialna i formalna w procesie karnym*, [w:] G. Rejman, B. T. Bieńkowska, Z. Jędrzejewski, P. Mierzejewski (red.), *Problemy prawa i procesu karnego. Księga poświęcona pamięci profesora Alfreda Kaftala*, Warszawa 2008, s. 341 i n.

<sup>29</sup> Wyrok TK z 17 lutego 2004 r., SK 39/02, w którym Trybunał stwierdził, że art. 73 par. 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego jest zgodny z art. 42 ust. 2 i art. 78 Konstytucji RP, porównaj też wyrok TK z 9 lipca 2002 r., P 4/01, stwierdzający konstytucyjność regulacji Kodeksu Karnego Skarbowego z art. 42 ust. 2 i art. 45 ust. 1.

<sup>30</sup> B. Banaszak, *Komentarz do art. 42 Konstytucji*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 232.

<sup>31</sup> Trybunał podkreślił wyjątkowość procedury stosowanej w sytuacjach szczególnych. Uznał ponadto, że zarządzenie prokuratora o swoistym nadzorowaniu kontaktów ma charakter krótkotrwały, nie może bowiem być utrzymane ani dokonane po upływie 14 dni od dnia tymczasowego aresztowania. Dlatego też „Niewątpliwie w intencji ustawodawcy ograniczenie, o którym mowa, służyć ma interesowi prowadzonego postępowania karnego, szczególnie na etapie postępowania przygotowawczego, którego celem jest: ustalenie czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo, wykrycie i ujęcie sprawcy, wyjaśnienie

Z postępowaniem, którego celem jest stwierdzenie popełnienia przez jednostkę czynu karalnego, wiąże się jeszcze jedno z uprawnień określonych w art. 42 Konstytucji. Jest to wyrażone w jego ust. 3 domniemanie niewinności. Trybunał stwierdził, że istnienie tego domniemania wyklucza uznanie winy i odpowiedzialności karnej określonej osoby bez przeprowadzenia odpowiedniego postępowania sądowego zakończonego prawomocnym wyrokiem sądu. Definiując pojęcie sądu użyte w tym przepisie, Trybunał stwierdził, że nie można rozszerzać jego treści na każdy sąd, ale łącząc je z wcześniejszymi postanowieniami (w szczególności art. 42 ust. 2), należy przyjąć, że chodzi o sąd karny i właściwe dla niego postępowanie zapewniające jednostce określonego rodzaju uprawnienia<sup>32</sup>. Nie można więc rozszerzać zakresu stosowania domniemania niewinności na regulacje, które nie stanowią przepisów o charakterze karnym (penalnym)<sup>33</sup>. Generalnie istota domniemania niewinności sprowadza się do przyjęcia założenia, zgodnie z którym nikogo nie można uznać (i traktować) za winnego dopóty, dopóki jego wina nie zostanie prawomocnie potwierdzona<sup>34</sup>.

Istnienie i praktyczne poszanowanie domniemania niewinności nie stoi na przeszkodzie dla stosowania ustawowo określonych ograniczeń dotyczących wolności i prawa jednostki. Ich stosowanie powinno być „ważone nie w płaszczyźnie zasady domniemania niewinności, ale w płaszczyźnie zasady proporcjonalności, wykluczającej zakres ingerencji w sferę praw i wolności. Ocena dokonywana jest więc nie z perspektywy art. 42 Konstytucji, ale tych regulacji konstytucyjnych, które określają treść i zakres praw i wolności, w obszarze których dochodzi do ingerencji”<sup>35</sup>.

Przedmiotem wielu orzeczeń Trybunału było respektowanie prawa do sądu traktowanego jako jeden z podstawowych fundamentów gwarancji praworządności<sup>36</sup>. W swych orzeczeniach Trybunał wielokrotnie potwierdzał, że na treść prawa do sądu składa się w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia procedury przed sądem<sup>37</sup> – organem o określonej charakterystyce (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym); 2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd<sup>38</sup>. Natomiast zakres przedmiotowy prawa do sądu obejmuje sprawy karne, cywilne i administracyjne<sup>39</sup>.

---

okoliczności sprawy oraz zebranie, zabezpieczenie i w niezbędnym zakresie utrwalenie dowodów (por. art. 297 k.p.k.)”, wyrok TK z 17 lutego 2004 r., SK 39/02.

<sup>32</sup> Trybunał podkreślił, że zasada domniemania niewinności, ze względu na swój gwarancyjny charakter, musi być interpretowana ściśle, zob. wyrok TK z 16 maja 2000 r., P 1/99, w którym stwierdzono zgodność Kodeksu postępowania karnego z art. 42 ust. 3 Konstytucji.

<sup>33</sup> Wyrok TK z 14 lipca 2003 r., SK 42/01.

<sup>34</sup> Domniemanie takie ma charakter wzruszalny. Jego wzruszenie następuje na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu. Jak podkreśla się w orzecznictwie, obalenie takiego domniemania nie może nastąpić w drodze postanowienia umarzającego warunkowo postępowanie – por. wyrok TK z 6 lipca 1999, P 2/99.

<sup>35</sup> Wyrok TK z 2 września 2008 r., K 35/06.

<sup>36</sup> Wyrok TK z 2 kwietnia 2001 r., SK 10/00.

<sup>37</sup> W tym zakresie Trybunał wskazuje jeszcze na jedno prawo, tj. prawo do odpowiedniego kształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę, wyrok TK z 24 października 2007 r., SK 7/06. W literaturze wskazuje się również na jeszcze jedno element tego prawa, tzn. prawo do wyegzekwowania orzeczenia zob.: M. Jabłoński, S. Jarosz-Żukowska, *Prawa człowieka i systemy ich ochrony. Zarys wykładu*, Wrocław 2004, s. 133.

<sup>38</sup> Wyrok TK z 16 marca 1999 r., SK 19/98; wyrok TK z 9 czerwca 1998 r., K 28/97.

<sup>39</sup> Prawo do sądu w postępowaniu administracyjnym, w tym i podatkowym nie jest rozumiane jako prawo do zaskarżania na drodze sądowej postanowień dowodowych, lecz decyzji kończących postępowanie administracyjne, w tym także podatkowe, wyrok TK z 11 kwietnia 2000 r., K 15/98. Na temat procesu karnego zob. szerzej: P. Wikliński, *Rzetelny proces karny w świetle Konstytucji i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] P. Wikliński (red.), *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, Warszawa 2009, s. 309 i n.

Trybunał przyjął koncepcję autonomiczności pojęcia sprawy sądowej<sup>40</sup>, co sprowadza się do konkluzji, że prawo do sądu obejmuje wszelkie sytuacje – bez względu na szczegółowe regulacje proceduralne – w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu<sup>41</sup> (w relacji do innych równorzędnych podmiotów lub w relacji do władzy publicznej), a jednocześnie natura danych stosunków prawnych wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku. Dlatego też Trybunał wielokrotnie wskazywał, że „niekonstytucyjne są te przepisy, które pozbawiają obywatela ochrony sądu czy to w sprawach wynikających ze stosunku służbowego czy w sprawach dyscyplinarnych, i że ani specyfika stosunku służbowego ani szczególnie tryb postępowania jakim jest postępowanie dyscyplinarne (prowadzone w ramach określonych korporacji lub służb) nie mogą uzasadniać wyłączenia w tych przypadkach prawa do sądu”<sup>42</sup>.

Zakazane i niedopuszczalne jest zamykanie drogi sądowej w sprawach dotyczących sfery wolności człowieka. Wniosek taki wyprowadził Trybunał, stwierdzając istnienie więzi między art. 45 ust. 1 z art. 77 ust. 2 Konstytucji<sup>43</sup>.

Łącząc prawo do sądu z prawem do obrony w sprawach karnych, warto podkreślić, że prawo do obrony może być skutecznie realizowane w każdym stadium procesu. Jak potwierdził to Trybunał Konstytucyjny, również „w studium kasacyjnym, jednak z tej zasady nie sposób jest wyprowadzić obowiązku ustanowienia tego studium”<sup>44</sup>.

## 5. Ograniczenie praw

Zgodnie z treścią art. 31 Konstytucji każda wolność i każde prawo mogą zostać ograniczone. Konkretyzacja ograniczeń dopuszczalna jest wyłącznie w drodze ustawy (aspekt formalny) „tylko wtedy, gdy są one konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia, moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób” (aspekt materialny) i tylko wtedy, gdy realizacji określonego „celu (efektu) nie można było osiągnąć przy użyciu innych środków, mniej uciążliwych dla obywatela, bo słabiej (bardziej płytko) ingerujących w sferę jego praw i wolności”<sup>45</sup>.

Ponadto ustawodawca działający w granicach określonych w treści art. 31 Konstytucji zawsze będzie zmuszony do powstrzymania się od naruszeń istoty reglamentowanej wolności.

Treść Konstytucji nie zawiera definicji ogólnie określającej, co należy rozumieć pod pojęciem istoty praw i wolności. Tym samym nie dziwi fakt, że w jej treści nie znajdujemy również konkretyzacji tego, co jest istotą poszczególnych praw i wolności.

Poglądy nauki prawa konstytucyjnego są także w tej kwestii niejednolite. W zasadzie da się wyróżnić dwie koncepcje. Pierwsza z nich zakłada istnienie trwałej i niezmiennej wartości, całkowicie niezależnej od towarzyszących jej okoliczności, druga zaś przyjmuje,

<sup>40</sup> Zob. P. Hofmański, *Prawo do sądu w ujęciu konstytucyjnym i ustaw oraz standardów prawa międzynarodowego*, [w:] P. Wikliński (red.), *Wolności i prawa jednostki oraz ich gwarancje*, Warszawa 2006, s. 267 i n.

<sup>41</sup> Zakres ten obejmuje więc również prawo do inicjowania postępowania w przedmiocie ustalenia praw stanu cywilnego. Jak wskazywano wyżej, prawa stanu cywilnego związane z ustaleniem pochodzenia dziecka oddziałują bezpośrednio na sferę prawnych interesów nie tylko samego dziecka, ale i jego rodziców. Wyrok TK z 28 kwietnia 2003 r., K 18/02.

<sup>42</sup> Wyrok TK z 16 marca 1999 r., SK 19/98; wyrok z 16 listopada 1999 r., SK 11/99; wyrok TK z 27 lutego 2001 r., K 22/00.

<sup>43</sup> Wyrok TK z 10 maja 2000 r., K 21/99.

<sup>44</sup> Wyrok TK z 17 maja 2004 r., SK 32/03.

<sup>45</sup> Zob. wyrok TK z 12 stycznia 2000 r., P 11/99.



że istota jest zmienna i każdorazowe jej ustalenie następuje na podstawie istniejącego w danym miejscu i czasie stanu faktycznego i prawnego<sup>46</sup>.

Wydaje się, że w świetle obowiązującej regulacji konstytucyjnej nie definiującej pojęcia istoty wolności uzasadnione jest przyjęcie drugiej koncepcji. Brak definicji skutkuje bowiem koniecznością jej określenia w trakcie rozstrzygania sporu, którego przedmiotem będzie ustalenie, czy mamy do czynienia z naruszeniem istoty konkretnej wolności. Dotychczasowa praktyka rozstrzygania takich spraw przez Trybunał Konstytucyjny wskazuje, że odwołuje się on każdorazowo do „względów obiektywnych” właściwych konkretnemu przypadkowi<sup>47</sup>, tym samym potwierdzając słuszność przedstawionego poglądu. Formuluje się przy tym jedynie ogólne dyrektywy, jakimi powinien kierować się ustawodawca w celu uniknięcia ewentualnego zarzutu o dopuszczenie się naruszenia istoty wolności. Generalnie zobowiązany jest nie tylko powstrzymać się od takiego działania, które wprowadzałoby faktyczny zakaz korzystania z określonej wolności i prawa<sup>48</sup>, ale również od takiego, które nadmiernie ograniczałoby daną wolność (tzw. zakaz nieproporcjonalności).

W takim zakresie ograniczeniem prawa do obrony będzie rozwiązanie przyjęte na tle art. 245 § 1<sup>49</sup> k.p.k., w którym ustawodawca przewidział możliwość zastrzeżenia obecności zatrzymującego – najczęściej funkcjonariusza Policji – przy bezpośredniej rozmowie zatrzymanego z jego obrońcą (adwokatem). O nieproporcjonalności ograniczenia kluczowego dla tych rozważań prawa przesądzają – zdaniem TK – następujące argumenty:

- „Obecność zatrzymującego może spowodować nieprzekazanie adwokatowi takich informacji, których udostępnienie osobom trzecim mogłoby utrudnić postępowanie karne w sprawie [...]. Równocześnie jednak zaskarżona regulacja może uniemożliwić przekazywanie także takich informacji, których posiadanie przez adwokata jest niezbędne dla zapewnienia zatrzymanemu skutecznej obrony”<sup>50</sup>.
- Brak wyznaczenia przez ustawodawcę w art. 245 § 1 k.p.k. zakresu ograniczenia prawa do obrony zatrzymanego, w konsekwencji skutkuje tym, że możliwość złożenia zastrzeżenia przez zatrzymującego jest w pełni dyskrecjonalna, a tym samym otwiera drogę do podejmowania – najczęściej przez funkcjonariuszy Policji – arbitralnych decyzji<sup>51</sup>.
- „Art. 245 § 1 *in fine* k.p.k. nie precyzuje przy tym, na czym polega obecność zatrzymującego. [...] nie reguluje również, czy i ewentualnie w jaki sposób zatrzymujący może wykorzystać informacje, w posiadanie których wszedł na skutek obecności przy rozmowie. Art. 245 § 1 *in fine* k.p.k. nie przesądza w każdym razie, że informacje te powinny być objęte zakazem dowodowym. Nie wskazuje również na okoliczności, które uzasadniają złożenie przez zatrzymującego zastrzeżenia. Redakcja przepisu nie przesądza także – inaczej niż w wypadku art. 73 § 2 k.p.k. uznanego

<sup>46</sup> B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2004, s. 382.

<sup>47</sup> Zob. Orzeczenie TK z 24 maja 1994 r., K/1/94; zob. też orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 16 marca 1999 r., SK 19/98.

<sup>48</sup> Analogicznie do stwierdzenia „ograniczenia [wymienione w art. 31 ust. 3 – przyp. M.J. i J.W.] nie mogą w ogóle wyłączyć drogi sądowej [...] zaś takie ograniczenia, które faktycznie zamykałyby drogę do sądu należałoby uznać za niekonstytucyjne”, zob. orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 16 marca 1999 r., SK 19/98.

<sup>49</sup> W czasie, gdy art. 245 § 1 k.p.k. poddany został kognicji, TK jego treść była następująca: „Zatrzymanemu na jego żądanie należy niezwłocznie umożliwić nawiązanie w dostępnej formie kontaktu z adwokatem, a także bezpośrednią z nim rozmowę; zatrzymujący może zastrzec, że będzie przy niej obecny”. Obecnie art. 245 § 1 k.p.k. stanowi: „Zatrzymanemu na jego żądanie należy niezwłocznie umożliwić nawiązanie w dostępnej formie kontaktu z adwokatem, a także bezpośrednią z nim rozmowę; w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami, zatrzymujący może zastrzec, że będzie przy niej obecny”.

<sup>50</sup> Wyrok TK z 11 grudnia 2012 r., K 37/11.

<sup>51</sup> *Ibidem*.

przez TK w sprawie SK 39/02<sup>52</sup> za konstytucyjny – że zastrzeżenie obecności zatrzymującego powinno być sytuacją wyjątkową [...]. Zakwestionowany przepis nie określa także formy, w jakiej zgłaszane jest zastrzeżenie, i nie przewiduje możliwości zaskarżenia decyzji zatrzymującego”<sup>53</sup>.

- Argumentem świadczącym o nieproporcjonalności art. 245 § 1 k.p.k. jest także jego odmienność od przyjętych standardów międzynarodowych. Za przykład może posłużyć stanowisko ETPCz, który uznał, że „jednym z podstawowych elementów prawa do obrony jest możliwość kontaktu z prawnikiem poza zakresem słuchu osoby trzeciej<sup>54</sup>, co umożliwi otwartą i szczerą rozmowę pomiędzy prawnikiem a jego klientem”<sup>55</sup>.

Mając na względzie powyższe ustalenia, dostrzeżemy, że ustawodawca w dostateczny sposób nie wziął pod uwagę ogólnych wytycznych, jakimi powinien kierować się w celu uniknięcia zarzutu dopuszczenia się nadmiernego ograniczenia w omawiane tu prawo do obrony. Jak się okazuje, główną przyczyną naruszenia tego prawa, był ewidentny brak przesłanki, na podstawie której możliwe byłoby zaistnienie uprawnienia zatrzymującego do obecności przy rozmowie zatrzymanego z adwokatem. Wobec tego należy stwierdzić, że efekty wprowadzonej regulacji (tj. art. 245 § 1 k.p.k.) nie pozostały w proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela, przez co przepis ten został uznany przez Trybunał za niekonstytucyjny. Na tle praktyki orzeczniczej TK widzimy więc, jak ważne jest w procesie stanowienia prawa, aby ustawodawca, decydując się na jakiegokolwiek ograniczenia wolności i praw właściwie, wyważył kolidujące ze sobą wartości. W przedstawionym wyżej przypadku tak się nie stało, zaistniała bowiem kolizja między skutecznością postępowania przygotowawczego i skutecznością obrony zatrzymanego, umożliwiła nadmierne ograniczenie prawa do obrony.

„Korzystanie z pomocy obrońcy wymaga zapewnienia takich warunków kontaktu oraz jego poufności, aby umożliwić swobodne i realne korzystanie z tej pomocy. Realizacją tego aspektu prawa do obrony są liczne przepisy procesowe, w tym zakazy dowodowe”<sup>56</sup>. Jak pokazuje praktyka orzecznicza Trybunału, przepisy, o których mowa, nie zawsze gwarantują oskarżonemu swobodę w kontaktowaniu się z obrońcą. Przykładem jest tu wyrok w sprawie stwierdzenia zgodności art. 73 § 3 k.p.k., który upoważnia prokuratora do przeprowadzenia kontroli korespondencji oskarżonego z jego obrońcą, z art. 42 ust. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Trybunał dokonując oceny, czy wskazana wyżej norma niższego rzędu (tj. art. 73 § 3 k.p.k.) jest zgodna z normą wyższego rzędu, wziął pod uwagę orzecznictwo strasburskie, z którego wynika, że zakaz cenzury korespondencji odnosi się do wszystkich form technicznego przekazywania wiadomości oraz dotyczy zarówno osób odbywających karę pozbawienia wolności, jak i tymczasowo aresztowanych<sup>57</sup>. Ponadto – na

<sup>52</sup> Wyrok TK z 17 lutego 2004 r., SK 39/02.

<sup>53</sup> Wyrok TK z 11 grudnia 2012 r., K 37/11.

<sup>54</sup> Zobacz wyrok ETPCz w sprawie *John Murray*, § 63; wyrok ETPC z 13 stycznia 2009 r. w sprawie *Rybacki przeciwko Polsce*, nr 52479/99, § 56; wyrok ETPC z 19 grudnia 2006 r. w sprawie *Oferta Plus SRL przeciwko Mołdowie*, nr 14385/04, § 145 oraz wyrok ETPC z 16 października 2001 r. w sprawie *Brennan przeciwko Wielkiej Brytanii*, nr 39846/98, § 58–63.

<sup>55</sup> Wyrok TK z 11 grudnia 2012 r., K 37/11. W tym miejscu warto wspomnieć, że ETPCz uznał w wyroku z 31 marca 2009 w sprawie *Płonka przeciwko Polsce*, nr 20310/02, że z art. 6 EKPCz wynika gwarancja prawa do rzetelnego procesu. Wobec tego skarżący musi mieć zagwarantowane prawo do korzystania z pomocy obrońcy już od samego postępowania polegającego na przesłuchaniu przez Policję. ETPCz uważa, że brak dostępu skarżącej do obrońcy podczas jej przesłuchania przez Policję spowodował bezpośredni i niekorzystny skutek dla skarżącej. Ani późniejsza pomoc, ani kontrydiktoryjność postępowania sądowego nie były w stanie naprawić takich niekorzystnych skutków.

<sup>56</sup> P. Wiliński, *Proces karny w świetle Konstytucji*, Warszawa 2011, s. 180.

<sup>57</sup> Wyrok ETPCz z 4 maja 2008 r., w sprawie *Michta przeciwko Polsce*, nr 13425/02.

co również zwraca uwagę ETPCz – korespondencja pomiędzy osobą pozbawioną wolności a obrońcą powinna być szczególnie uprzywilejowana z uwagi na prawo każdej jednostki do uzyskania fachowej porady prawnej<sup>58</sup>. Wobec tego, niezależnie od charakteru korespondencji tymczasowo aresztowanego, nie powinna być ona otwierana, z wyjątkiem sytuacji, gdy istnieje uzasadnione podejrzenie, że korespondencja jest wykorzystywana do celów sprzecznych z prawem<sup>59</sup>.

Mając na względzie przyjęte powyższe „konwencyjne” standardy ochrony praw człowieka, Trybunał uznał art. 73 § 3 k.p.k. za niezgodny z art. 42 ust. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji, przez to że nie wskazuje przesłanek, których zaistnienie uprawniłoby prokuratora do zastrzeżenia kontroli korespondencji podejrzanego z obrońcą. Na tle tego przykładu widzimy po raz kolejny, że wprowadzenie ograniczeń prawa do obrony nie jest zabiegiem łatwym, niewłaściwe wyważenie kolidujących ze sobą wartości prowadzi bowiem w konsekwencji do naruszenia istoty tego prawa.

Odnosząc się do zagadnienia związanego z prawem do obrony, warto zastanowić się także nad tym, czy ograniczenie czasu wystąpienia przez adwokata może być traktowane jako ograniczenie kluczowego dla tych rozważań prawa. Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie, w praktyce bowiem bardzo często sędziowie wyznaczają obrońcy czas na wygłoszenie mowy końcowej. Jeżeli więc adwokat podczas wystąpienia przedstawia argumenty, w sposób logiczny dokonując pewnych porównań czy przedstawiając orzecznictwo innych sądów i jest ponaglany przez sędziego, pomimo że jego wystąpienie jest rzeczowe, to w takim przypadku wydaje się, że mamy do czynienia z ograniczeniem prawa do obrony. Tego typu postępowanie sędziego stanowiłoby „dowód, że wyrok został już wydany, a mowa adwokacka nie ma żadnego znaczenia”<sup>60</sup>. Za argumentem potwierdzającym okoliczność, w której można by uznać ograniczenie wskazanego wyżej prawa, przemawia także i to, że prawo do obrony jest częścią składową zasady rzetelnego procesu. Trudno o realizację tej zasady jednak mówić, gdy dochodzi do ograniczenia swobody wypowiedzi obrońcy we wskazany powyżej sposób.

Przedstawione sytuacje dotyczą aspektu formalnego prawa do obrony. Jak wspominaliśmy już wcześniej, prawo, o którym mowa, ma także wymiar materialny. Z tego względu warto odnieść się także do sytuacji, która odzwierciedla ograniczenia we wskazanym zakresie, tj. materialnym. W tym celu należy sięgnąć do orzecznictwa TK, który w sprawie SK 29/04 uznał, że art. 464 § 2 w zw. z art. 464 § 1 oraz art. 246 § 1 i 2 k.p.k. w zakresie, w jakim nie gwarantują osobie zatrzymanej w policyjnej izbie zatrzymań prawa do udziału w posiedzeniu sądu, na którym rozpatrywane jest zażalenie w sprawie zasadności i legalności doprowadzenia do izby, jak również decyzji Policji o zatrzymaniu oraz prawidłowości ich wykonania, jest niezgodny z art. 45 ust. 1, art. 41 ust. 2 zd. 1 i **art. 42 ust. 2 Konstytucji** [podkr. M.J. i J.W.] przez to, że **nie gwarantuje zatrzymanemu** [podkr. M.J. i J.W.] lub obrońcy albo pełnomocnikowi wzięcia udziału w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na zatrzymanie. Analizując tę sprawę Trybunał zwrócił uwagę na to, że „proces karny jest ze swej istoty kontrydiktoryjny, stanowi on spór równouprawnionych stron przed bezstronnym sądem. W postępowaniu przygotowawczym, którym kieruje prokurator, owa kontrydiktoryjność jest w pewnym zakresie ograniczona, co nie oznacza jednak, iż owe ograniczenia mogą naruszać istotę prawa do obrony. Warunkiem realizacji prawa do obrony w znaczeniu materialnym jest prawo do udziału w posiedzeniach sądu [...]. Powyższe wnioski należy odnieść również do poprzedzających rozprawę główną

<sup>58</sup> Wyrok ETPCz z 25 marca 1983 r., w sprawie *Silver i inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr 5947/72.

<sup>59</sup> *Ibidem*.

<sup>60</sup> Tak J. Naumann, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/rzeczpospolita-jak-adwokaci-wygrzywaja-sprawy-w-piec-minut/vfr81> [dostęp: 22.03.2014].

(a niekiedy niezależnych od wszczęcia postępowania przygotowawczego) postępowań incydentalnych – także do analizowanego tutaj postępowania wszczętego wniesieniem zażalenia na zatrzymanie. Stan unormowań dotyczących możliwości popierania przez osobę wnoszącą zażalenie na zatrzymanie swojego stanowiska przed sądem rozpatrującym owo zażalenie należy uznać za niewystarczający. Ponieważ art. 464 k.p.k. nie gwarantuje osobie zatrzymanej prawa uczestnictwa w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na zatrzymanie, ani innej formy wysłuchania przez sąd, zamyka tym samym możliwość przedstawiania przed sądem własnych twierdzeń i dowodów na ich poparcie oraz weryfikacji twierdzeń strony przeciwnej innych niż przedstawione w postanowieniu o zatrzymaniu<sup>61</sup>.

Odnosząc się do powyższego orzeczenia TK, możemy zauważyć, że wprowadzone przez ustawodawcę ograniczenia okazały się zbyt nadmierne. Po raz kolejny ustawodawca niewłaściwie wyważył kolidujące ze sobą wartości, w związku z czym doszło do naruszenia istoty konstytucyjnego prawa do obrony, tym razem w wymiarze materialnym.

Na podstawie przedstawionego wyżej orzecznictwa TK wyraźnie widać, w jakich sytuacjach mamy do czynienia z ograniczeniem prawa do obrony. Rozpatrując tę kwestię przez pryzmat przepisów k.p.k., możemy zauważyć, że niektóre z nich (przepisy) zmuszają oskarżonego do określonych zachowań w procesie, które w konsekwencji mogą być dla niego niekorzystne. Do takich zalicza się np.:

- poddanie się przez oskarżonego badaniom psychologicznym i psychiatrycznym,
- możliwość pobierania od oskarżonego odcisków, krwi, włosów lub wydzielin z organizmu (zob. art. 74 § 2 k.p.k.).
- Ponadto może to być także rozwiązanie przyjęte na tle art. 75 § 1 k.p.k., w którym przyjęto, że oskarżony, który pozostaje na wolności, jest obowiązany stawić się na każde wezwanie w toku postępowania karnego oraz zawiadamiać organ prowadzący postępowanie o każdej zmianie miejsca swego zamieszkania lub pobytu trwającego dłużej niż 7 dni.

Biorąc pod uwagę wskazane przykłady rozwiązań obowiązujących na gruncie k.p.k. wydawać by się mogło, że naruszają one prawo do obrony. Przyjęcie z góry takiego stanowiska byłoby błędne, prawo bowiem, o którym mowa, nie ma charakteru absolutnego, co oznacza, że ma ono określone granice. Te granice wyznaczane są przez art. 31 ust. 3 Konstytucji, który – o czym wcześniej była już mowa – wymaga do ich ustanowienia przesłanki formalnej i materialnej. W omawianym tu przypadku (art. 74 § 2 i art. 75 § 1 k.p.k.) zostały one spełnione. I choć pewne wątpliwości mogą nasuwać się na tle art. 74 § 1 i 2, w § 1 bowiem statuuje się brak obowiązku dowodzenia swojej niewinności oraz dostarczania dowodów na swoją niekorzyść, natomiast w § 2 obowiązek określonego zachowania się oskarżonego w procesie, jak np. poddawanie się badaniom psychologicznym, to nie ma podstaw do uznania, że ingerują one w prawo do obrony. Przyjęcie takiego rozwiązania oznacza w praktyce, że przepis art. 74 § 2 zobowiązujący oskarżonego do poddania się m. in. wskazanemu badaniu, „choć stanowi wyjątek od zasady braku po jego stronie obowiązku dostarczania dowodów przeciwko sobie, uprawnia sąd do wyegzekwowania określonego w nim obowiązku procesowego poddania się takim badaniom nie tylko wtedy, gdy badania te są niezbędne do ustalenia poczytalności oskarżonego, lecz także wtedy, gdy są one niezbędne do oceny osobowości oskarżonego, nawet gdyby informacje w ich wyniku uzyskane mogły posłużyć do podważenia wiarygodności jego wyjaśnień. Ponadto odmowa poddania się przez oskarżonego określonym badaniom, także psychologicznym, wbrew obowiązkowi płynącemu z art. 74 § 2, w szczególności gdy jest oczywiście nieuzasadniona, musi zostać, jak każda inna istotna okoliczność, rozważona w całości w całości zebranych

<sup>61</sup> Wyrok TK z 6 grudnia 2004 r., SK 29/04. Porównaj wyrok SN z 9 lutego 2004 r., KK 194/03, „Prokuratura i Prawo”, nr 7–8/2004, s. 11.

w sprawie dowodów (zob. wyrok SN z 9 stycznia 2001 r., V KKN 461/2000, KZS 2001, nr 9, poz. 7, LexisNexis nr 353671)<sup>62</sup>.

Odnosząc się do powyższych ustaleń można stwierdzić, że wymienione przepisy k.p.k., które nakładają na oskarżonego obowiązek do określonego zachowania się w procesie i które mogą okazać się dla niego niekorzystne, nie mogą być uznane za naruszenie konstytucyjnego prawa do obrony. Jak wspomnieliśmy już wcześniej, prawo, o którym mowa, nie ma charakteru bezwzględny. Wobec tego nic nie stoi na przeszkodzie, aby w akcie prawnym rangi ustawy wprowadzić takie przepisy, które będą określały granice prawa do obrony, tak jak czyni to art. 74 § 2 i art. 75 § 1 k.p.k.. Należy jednak pamiętać, że warunkiem koniecznym oprócz przesłanki formalnej jest także i przesłanka materialna. W tym przypadku jest nią interes publiczny, który przeważał nad interesem jednostki.

Mając na względzie powyższe ustalenia, nie będzie błędem przyjęcie, że pod pojęciem prawa do obrony należy rozumieć zespół uprawnień przysługujących osobie, której zarzuca się popełnienie czynu zagrożonego odpowiedzialnością karną (bądź dyscyplinarną), których istota sprowadza się do potwierdzenia jej możliwości podejmowania każdego zgodnego z powszechnie obowiązującym prawem działania (lub zaniechania – tu prawo do milczenia<sup>63</sup>), których zamierzonym skutkiem jest wyeliminowanie bądź wzruszenie podstaw uzasadniających możliwość pociągnięcia jej do odpowiedzialności karnej (dyscyplinarnej). W tym zakresie osoba korzystająca z prawa do obrony, poza oczywiście prawem do posiadania obrońcy, może kłamać, nie przyznawać się, zmieniać swoje wyjaśnienia, odmówić „i to bez podania powodów, odpowiedzi na poszczególne pytania oraz odmówić składania wyjaśnień (art. 175 § 1) i sam fakt skorzystania z tego uprawnienia nie może dla niego powodować żadnych negatywnych następstw. Jeżeli jednak na składanie wyjaśnień (co również jest jego prawem) oskarżony się zdecydował, to wyjaśnienia te podlegają takiej samej ocenie jak każdy inny dowód. Uznanie ich niewiarygodności nie oznacza wcale, że na oskarżonego został przerzucony, z naruszeniem art. 74 § 1, ciężar dowodzenia jego niewinności (tak zasadnie: postanowienie SN z 4 lutego 2008 r., III KK 363/2007, Prok. i Pr.-wkł. 2008, nr 6, poz. 14, LexisNexis nr 1878463; zob. także postanowienie SN z 30 listopada 2007 r., WZ 50/2007, LexisNexis nr 2155073, OSNwSK 2007, poz. 2732)<sup>64</sup>.

Odnosząc się do prawa do obrony, należy także mieć na uwadze, to że na jego realizację istotny wpływ ma zachowanie oskarżonego (jest to zachowanie, o którym mowa w art. 53 k.k.). Wobec tego, jeśli po popełnieniu przestępstwa zachowanie oskarżonego mieściło się w granicach prawa do obrony, to nigdy nie może być ono traktowane jako okoliczność obciążająca, mająca wpływ na wymiar kary. Oczywiście sąd może „swobodnie poruszać się w granicach wyznaczonych dolną i górną granicą zagrożenia karnego, niemniej jednak jego uznanie nie ma charakteru dowolnego, co oznacza, że sąd, podejmując decyzję, musi wziąć pod uwagę kilka dyrektyw [o których mowa w art. 53 k.k.<sup>65</sup> – przyp. M.J. i J.W.], które

<sup>62</sup> B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz 2013*, <http://lexis.pl/pages/document?2892670&id=2169008&term=Kodeks%20post%20C4%99powania%20karne-go&page=88&pageState=%20openTab%20%3A%22toc%22%2C%22tocCoverBlock%22%3Atrue%7D#28926703> [dostęp: 23.03.2014].

<sup>63</sup> Na temat prawa do milczenia zobacz P. Wiliński, P. Górecki, *Zasada prawdy a zasada prawa do obrony*, [w:] Z. Sobolewskiego i G. Artymiak (red.), *Zasada prawdy materialnej. Materiały z konferencji Krasiczyn 15-16 października 2005 r.*, Kraków 2006, s. 47 i n.

<sup>64</sup> B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz 2013*, <http://lexis.pl/pages/document?2892670&id=2169008&term=Kodeks%20post%20C4%99powania%20karne-go&page=88&pageState=%20openTab%20%3A%22toc%22%2C%22tocCoverBlock%22%3Atrue%7D#28926703> [dostęp: 23.03.2014].

<sup>65</sup> Art. 53 KK stanowi:

§ 1. Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz

*de facto* ograniczają jego swobodę w zakresie wymiaru kary<sup>66</sup>. Przyjęte rozwiązanie na tle art. 53 k.k. stanowi więc szczególną gwarancję dla oskarżonego, ponieważ określa sądowi wytyczne odnoszące się do wymiaru kary i środków karnych, które ograniczają jednocześnie sąd od wymierzania kary niewspółmiernej do popełnionego przez oskarżonego przestępstwa.

Reasumując powyższe ustalenia, należy więc stwierdzić – na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – że „oskarżony może bronić się wszelkimi prawnie niezakazanymi metodami i sposobami, wykorzystując w tym celu znane mu fakty (ich treściowe przedstawienie lub ukrycie, a nawet zafałszowanie), jak też przepisy prawa, w tym poprzez ich interpretację dla siebie korzystną i w tym zakresie chronią go dyrektywy zasad prawa do obrony oraz *nemo se ipsum accusare tenetur*. Wtedy jednak, gdy oczekuje dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary w trybie art. 60 § 3 kk<sup>67</sup>, musi bezwarunkowo spełnić te wymogi, które wprost w tym przepisie zostały zapisane i nie może ukryć niektórych znanych mu okoliczności o istotnym charakterze, dozować podawanych informacji, uzależniać ich treści od oceny własnej sytuacji procesowej, ani też raz przekazanych informacji odwoływać<sup>68</sup>.

Inaczej sytuacja wygląda, jeśli idzie o konstytucyjną zasadę domniemania niewinności, która wyraża podstawową gwarancję wolności i praw człowieka<sup>69</sup>. Zasada ta ma charakter absolutny, tzn. nie podlega jakimkolwiek ograniczeniom, nawet tym, które przewiduje art. 31 ust. 3 Konstytucji. Trudno uznać, aby było inaczej, skoro zasada domniemania niewinności spełnia funkcję ochronną. Jak wskazuje Trybunał Konstytucyjny, „Domniemanie niewinności podniesione do rangi zasady konstytucyjnej to jeden z istotnych elementów wyznaczających pozycję obywatela w społeczeństwie oraz wobec władzy, gwarantując mu odpowiednie traktowanie, zwłaszcza w sytuacji o podejrzenie przestępstwa. Domniemanie to ściśle wiąże się z nietykalnością osobistą oraz ochroną godności i wolności człowieka, traktowanych jako dobra przyrodzone i niezbywalne<sup>70</sup>”.

Co nie mniej ważne, ze względu na charakter zasady domniemania niewinności oraz na szerokie rozumienie odpowiedzialności karnej Trybunał Konstytucyjny stwierdził: „Zasada domniemania niewinności na poziomie postępowania dyscyplinarnego oznacza ciężący na

---

biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

§ 2. Wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego.

§ 3. Wymierzając karę, sąd bierze także pod uwagę pozytywne wyniki przeprowadzonej mediacji pomiędzy pokrzywdzonym a sprawcą albo ugodę pomiędzy nimi osiągniętą w postępowaniu przed sądem lub prokuratorem”.

<sup>66</sup> J. Bojarski, M. Bojarski, M. Filar, W. Filipkowski, O. Górniok, E.M. Guzik-Makaruk, S. Hoc, P. Hofmański, M. Kalitowski, M. Kulik, L. Paprzycki, E. Pływaczewski, W. Radecki, Z. Sienkiewicz, Z. Siwik, R.A. Stefański, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, L. Wilk, *Kodeks karny. Komentarz 2012*, [http://lexis.pl/pages/text\\_link?linkId=49505265&sourceDocId=1288626](http://lexis.pl/pages/text_link?linkId=49505265&sourceDocId=1288626) [dostęp: 24.03.2014].

<sup>67</sup> Art. 60 § 3 Kodeksu karnego stanowi: „Sąd stosuje nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet może warunkowo zawiesić jej wykonanie w stosunku do sprawcy współdziałającego z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa, jeżeli ujawni on wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia”.

<sup>68</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 26 października 2006 r., II AKA 289/2006, <http://lexis.pl/pages/document?id=276070&source=RELATION> [dostęp: 23.03.2014].

<sup>69</sup> Wyrok TK z 16 maja 2000 r., P 1/99.

<sup>70</sup> *Ibidem*.

organie orzekającym [a więc już nie tylko sędzię – przyp. M.J. i J.W.] obowiązek traktowania obwinionego jako niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie udowodniona we właściwym trybie i stwierdzona prawomocnym orzeczeniem dyscyplinarnym<sup>71</sup>.

Mając powyższe na względzie, należy więc stwierdzić, że „konstytucyjna zasada domniemanie niewinności musi być rozumiana jako wykluczająca uznanie winy i odpowiedzialności karnej bez postępowania sądowego zakończonego prawomocnym wyrokiem karnym. Nie może być jednak rozumiana w taki sposób, który wykluczałby wiązanie z samym faktem toczącego się postępowania karnego jakichkolwiek konsekwencji prawnych oddziaływujących na sytuację podejrzanego lub oskarżonego. Dopuszczalność takich konsekwencji powinna być „ważona” nie w płaszczyźnie zasady domniemanie niewinności, ale w płaszczyźnie zasady proporcjonalności, wykluczającej zakres ingerencji w sferę praw i wolności. Ocena dokonywana jest więc nie z perspektywy art. 42 Konstytucji, ale tych regulacji konstytucyjnych, które określają treść i zakres praw i wolności, w obszarze których dochodzi do ingerencji<sup>72</sup>. Skoro *de facto* tak jest, to nie ulega wątpliwości, że zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania nie narusza domniemanie niewinności, nie przesądza bowiem o winie i karze oskarżonego<sup>73</sup>. Jak podkreśla Trybunał, „instytucja «tymczasowego aresztowania» z istoty swojej ma być bowiem nie tylko instytucją «aresztowania», a więc znacznego ograniczenia wolności osobistej, ale i środkiem «tymczasowym» – stosowanym jedynie przez czas określony wobec osoby nieskazanej, objętej domniemanie niewinności [...]. Ten środek zapobiegawczy w sposób niepodlegający wątpliwości wiąże się z ograniczeniem wolności osobistej, przy czym jest czymś zupełnie innym niż ewentualnie orzeczona kara pozbawienia wolności. Tymczasowe aresztowanie nie jest bowiem «karą», gdyż tymczasowo aresztowanemu przysługuje domniemanie niewinności, a karę wymierzyć można jedynie winnemu<sup>74</sup>. Ponadto Trybunał próbuje również poglądy, że „stosowanie środków zapobiegawczych w postępowaniu karnym, w tym środków pozbawiających wolności, nie jest sprzeczne z normami konstytucyjnymi, dopóki oznacza zabezpieczenie prawidłowego toku tego postępowania. Postępowanie karne jest bowiem postępowaniem skierowanym przeciwko osobom, co do których zachodzi określone przez przepisy prawa prawdopodobieństwo popełnienia przez nie przestępstw<sup>75</sup>”.

<sup>71</sup> Wyrok TK z 11 września 2001 r., SK 17/00.

<sup>72</sup> Wyrok TK z 17 grudnia 2003 r., SK 15/02.

<sup>73</sup> W tym miejscu warto zwrócić uwagę na wyrok TK z 6 września 2004 r., w sprawie SK 10/04, w której organ ten uznał, że „z istoty zabezpieczenia majątkowego oraz jego tymczasowości wynika, że zastosowanie jego w toku postępowania przygotowawczego nie może być traktowane jako naruszenie zasady domniemanie niewinności, wyrażonej w art. 42 ust. 3 Konstytucji. Zabezpieczenie nie jest bowiem sankcją orzeczoną wobec oskarżonego, lecz jedynie sposobem zagwarantowania realności ewentualnej przyszłej sankcji orzeczonej prawomocnie przez sąd. Trybunał zwraca uwagę, że także w postępowaniu cywilnym, w sprawach o roszczenie majątkowe zupełnie niezwiązane z jakąkolwiek odpowiedzialnością karną czy nawet z czynem, niedozwolonym, także stosuje się zabezpieczenie; wystarczy, że powód uwiarygodni swą pretensję i zagrożenie niewypłacalnością pozwanego. Sąd wydaje tzw. zarządzenie tymczasowe, gdy wykonalność orzeczenia, które ma zapaść w przyszłości, wydaje się wątpliwa (art. 730 i n. k.p.c.). Odwołanie się do zabezpieczenia stosowanego w prawie cywilnym, które polega wszak na stosowaniu identycznych ograniczeń, jakie powstają przy zabezpieczeniu prokuratorskim, dowodzi, iż instytucja ta nie ma nic wspólnego z winą oskarżonego. Ustanowienie zabezpieczenia w żadnym razie nie może być więc traktowane jako przełamanie domniemanie niewinności i – tym samym – naruszenie art. 42 ust. 3 Konstytucji”.

<sup>74</sup> Wyrok TK z 24 lipca 2006 r., SK 58/03.

<sup>75</sup> Wyrok TK z 7 października 2008 r., P 30/07. W tym miejscu warto dodać, że „instytucja tymczasowego aresztowania wskazuje na wyjątkowość tego środka zapobiegawczego i ograniczoną możliwość jego stosowania. Realizację konstytucyjnego prawa do obrony i ochrony wolności osobistej zapewniają nadto liczne gwarancje procesowe, między innymi: stosowanie tymczasowego aresztowania tylko na podstawie postanowienia sądu, nakaz jego uchylenia gdy ustaną przyczyny wskutek, których zostało zastosowane, możliwość

Jak wynika z powyższych ustaleń dokonanych na tle orzecznictwa TK, zastosowanie instytucji tymczasowego aresztowania nie godzi w domniemanie niewinności. Pewne wątpliwości pojawiają się jednak w sytuacji, gdy mamy do czynienia z długotrwałym stosowaniem tymczasowego aresztowania. Wydaje się, że wówczas możemy mówić nie tylko o naruszeniu domniemania niewinności – zastosowanie bowiem tej instytucji nie może przekraczać niezbędnej «miary» dla prawidłowego przebiegu postępowania karnego – ale także i prawa do szybkiego i rzetelnego procesu.

Biorąc pod uwagę ograniczenia dotyczące prawa do obrony i domniemania niewinności, warto wspomnieć o rozwiązaniach przyjętych w rozdziale XI Konstytucji, a dokładnie w art. 233. Przepis, o którym mowa, odnosi się do ograniczenia wolności i praw jednostki w czasie stanów nadzwyczajnych. Jak się jednak okazuje, prawo wyrażone w art. 42 ust. 2 i 3 Konstytucji nie podlega ograniczeniom zarówno w czasie stanu wojennego, stanu wyjątkowego, jak i stanu klęski żywiołowej. Przyjęcie takiego rozwiązania świadczy więc o wadze, jaką przypisuje się temu prawu, które jest przecież elementarnym standardem demokratycznego państwa prawnego<sup>76</sup>.

## 6. Prawo do obrony i domniemanie niewinności jako podstawa skargi konstytucyjnej

Jednym ze szczególnych środków ochrony wolności i praw jest skarga konstytucyjna, która uregulowana została w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Zgodnie z treścią tego przepisu „Każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji”.

Jak wynika z zacytowanej powyżej treści art. 79 ust. 1, zakres podmiotowy skargi konstytucyjnej jest szeroki, o czym świadczy posłużenie się przez ustrojodawcę słowem „każdy”. Wobec tego należy uznać, że podmiotem uprawnionym są nie tylko osoby fizyczne, ale także i osoby prawne pod warunkiem, że „naruszone prawo należało do kategorii tych praw, których podmiotem jest skarżąca osoba prawna”<sup>77</sup>. Jeśli idzie więc o kluczowe dla tych rozważań prawo do obrony i domniemanie niewinności (art. 42 ust. 2 i 3 Konstytucji), należy mieć na uwadze, że zakres podmiotowy skargi konstytucyjnej będzie w tym przypadku

---

zaskarżenia postanowienia o tymczasowym aresztowaniu oraz składania w każdym czasie wniosków o jego uchylenie, wreszcie udział obrońcy w przesłuchaniu oskarżonego przed zastosowaniem tego środka i możliwość porozumiewania się z obrońcą podczas jego trwania, a – nade wszystko – ograniczony czas stosowania tymczasowego aresztowania, wzmocniony koniecznością odstąpienia od jego stosowania, gdy istnieje poważne niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia oskarżonego lub aresztowanie rodziłoby wyjątkowo ciężkie skutki dla oskarżonego lub jego najbliższej rodziny”, wyrok TK z 17 lutego 2004 r., SK 39/02. „Tymczasowe aresztowanie jest bez wątpienia najbardziej dolegliwym i kontrowersyjnym środkiem przymusu, a ściśle – środkiem zapobiegawczym (zapobiegającym uchylaniu się od sądu), którego zasadniczym celem jest zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania lub zapobiegnięcie popełnieniu przez podejrzanego (oskarżonego) nowego, ciężkiego przestępstwa. Drastyczność i kontrowersyjność tego środka wynika z jego bezpośredniej ingerencji w sferę wolności człowieka – tymczasowe aresztowanie jest jedynym spośród środków zapobiegawczych środkiem izolacyjnym, polegającym na pozbawieniu wolności człowieka niewinnego w świetle prawa. Stosowane jest ono z reguły jeszcze w postępowaniu przygotowawczym wobec osoby mającej konstytucyjnie i ustawowo zagwarantowane, do momentu prawomocnego skazania, domniemanie niewinności”, wyrok TK z 10 czerwca 2008 r., SK 17/07.

<sup>76</sup> Zob. szerzej M. Jabłoński, *Klasyfikacja wolności i praw jednostki w Konstytucji RP*, [w:] M. Jabłoński (red.), *Wolności i Prawa jednostki w Konstytucji RP*, Tom I, *Idee i zasady przewodnie konstytucyjnej regulacji wolności i praw jednostki w RP*, Warszawa 2010, s. 81.

<sup>77</sup> Wyrok TK z 8 czerwca 1999 r., SK 12/98.



zawężony tylko do osób fizycznych (w tym także cudzoziemców), trudno bowiem uznać inne podmioty za adresatów tego prawa.

Biorąc pod uwagę dokonane w niniejszej pracy ustalenia oparte o orzecznictwo TK, można stwierdzić, że prawo do obrony i domniemanie niewinności może być podstawą skargi konstytucyjnej. Należy jednak przy tym pamiętać, że skorzystanie z tego środka ochrony prawnej jest możliwe w razie ziszczenia się przesłanek o charakterze materialnym i formalnym. Ze względu na to, że przesłanki te są omówione w opracowaniu ściśle poświęconym skardze konstytucyjnej, ich uwzględnienie staje się w tym przypadku zbędne.

## 7. Podsumowanie

Z przedstawionych powyżej rozważań wynika, że konstytucyjne prawo do obrony i domniemanie niewinności jest fundamentalnym standardem demokratycznego państwa prawnego. Uprawnienia te znalazły swój wyraz także w wiążących Polskę aktach międzynarodowych. Wykształcone na podstawie EKPCz bogate orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w zakresie prawa do obrony<sup>78</sup> stało się wyznacznikiem dla TK. To z kolei oznacza, że Trybunał zobowiązany jest „do stosowania – w ramach kontroli konstytucyjności – zasad i metod interpretacji prowadzących do łagodzenia ewentualnych kolizji między standardami wynikającymi z polskiego stosowania prawa a tymi ukształtowanymi przez ETPCz<sup>79</sup> oraz przyjmowania takiej oceny, aby w jak najpełniejszym zakresie uwzględnić standardy wypracowane w orzecznictwie ETPCz<sup>80</sup> na gruncie EKPCz”<sup>81</sup>. Jak pokazuje praktyka orzecznicza, Trybunał za każdym razem bierze pod uwagę „konwencyjne” standardy, które okazują się bardzo pomocne w procesie rozstrzygania danej sprawy.

Z dotychczasowego orzecznictwa TK, które zostało poruszone w niniejszym opracowaniu wynika, że prawo do obrony było wielokrotnie przedmiotem rozstrzygnięć tego organu. Jak się okazuje, ustawodawcy nie zawsze udało się osiągnąć zamierzony cel. W wyniku wprowadzenia nadmiernych ograniczeń prawo do obrony nie mogło być w praktyce poprawnie urzeczywistnione. Aby ustrzec się od ewentualnych zarzutów, ustawodawca powinien więc przyjąć takie rozwiązanie, które nie będzie przekraczać pewnego stopnia uciążliwości oraz nie będzie stanowić nadmiernej ingerencji.

Reasumując, prawo do obrony i domniemanie niewinności postrzegane jako elementy demokratycznego państwa prawnego mają istotne znaczenie dla jednostki, pełnią bowiem funkcję gwarancyjną w procesie stosowania prawa.

<sup>78</sup> Zob. np., wyrok ETPC z 27 listopada 2008 r. w sprawie *Salduz przeciwko Turcji*, nr 36391/02; wyrok ETPCz z 13 stycznia 2009 r. w sprawie *Rybacki przeciwko Polsce*, nr 52479/99; wyrok ETPC z 19 lutego 2009 r. w sprawie *Shabelnik przeciwko Ukrainie*, nr 16404/03; wyrok ETPCz z 13 października 2009 r. w sprawie *Dayanan przeciwko Turcji*, nr 7377/03; wyrok ETPCz z 14 października 2010 r. w sprawie *Brusco przeciwko Francji*, nr 1466/07; wyrok ETPCz z 17 stycznia 2012 r. w sprawie *Fidanci przeciwko Turcji*, nr 17730/07.

<sup>79</sup> Zob. wyrok TK z 18 października 2004 r., P 8/04.

<sup>80</sup> Zob. wyrok TK z 19 lipca 2011 r., K 11/10.

<sup>81</sup> Wyrok TK z 11 grudnia 2012 r., K 37/11.

